

Joanna Cukras-
Stelałowska

Wokół debaty nad ubojem rytualnym w Polsce – analiza dyskursów publicznych

Wprowadzenie

Nasze społeczeństwo co pewien czas ogniskują gorące polemiki w sprawie konkordatu, dopuszczalności aborcji, zapłodnienia in vitro, związków partnerskich... Pod koniec 2012 roku do tych drażliwych sporów etycznych dołączył problem uśmiercania zwierząt hodowlanych bez ogłuszania. Tzw. ubój rytualny należy do podstawowych zasad religijnych wyznawców judaizmu (*szechita*) oraz islamu (*halal* – oznacza wszystko to, co w islamie jest dozwolone: w kwestii odżywiania to między innymi zakaz spożywania alkoholu, wieprzowiny, padliny, krwi oraz wymóg, aby zwierzęta przytomne ubijano wedle określonych reguł; może tego dokonać jedynie muzułmanin, który wypowiada religijną formułę, a zwierzę powinno być zwrócone w kierunku Mekki). Wprowadzenie zakazu spotkało się z gwałtowną reakcją mniejszości żydowskiej i muzułmańskiej. Uderzyło w podstawowe prawa, dotknęło rdzenia tradycji religijnej, co ma istotne znaczenie dla dalszego rozwoju tożsamości kulturowej. Kwestia zakazu uboju rytualnego i granic wolności religijnej była obecna w mediach przez niemal cały 2013 rok. W artykule chciałabym przywołać różne głosy w tej trudnej dyskusji, które starły się ze sobą: zróżnicowane stanowisko polskiej sceny politycznej, Episkopatu, wyniki badań opinii społecznej, a także wypowiedzi przedstawicieli społeczności żydowskiej i muzułmańskiej w Polsce.

Rzeczywistość społeczną ujmuję jako rzeczywistość dyskursywną opanowaną przez różne strategie komunikacyjne¹. Poprzez ich analizę pragnę wskazać na społeczny wielogłos, zwrócić uwagę na interdyskursywność – powiązania dyskursów ze sobą na różne sposoby². Jednocześnie będę poszukiwać podstaw interpre-

¹ D. Rancewicz-Sikora, *Analiza dyskursu jako metoda badania działań społecznych*, w: *Jak badać społeczeństwo obywatelskie? Doświadczenia praktyków*, red. M. Nowak, M. Nowosielski, Poznań 2008, s. 134.

² *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, red. R. Wodak, M. Krzyżanowski, War-

tacji wypowiedzi, „które są ze sobą sprzeczne, sprawiają wrażenie nieporównywalnych, bo są wygenerowane w «innych językach»”³. Przyjęłam przy tym szeroką definicję holenderskiego teoretyka Teuna A. van Dijka, wedle którego dyskurs może być opisywany „w kategoriach działań społecznych realizowanych przez użytkowników języka, którzy komunikują się między sobą w różnych sytuacjach i w obrębie określonego społeczeństwa i danej kultury”⁴.

Chciałabym ustalić ramy narracji dyskursywnych zwolenników i przeciwników uboju rytualnego, tworzące do pewnego stopnia wspólnoty dyskursu definiowane m.in. przez „powszechnie akceptowany zbiór wspólnych celów publicznych, przez mechanizmy wzajemnej komunikacji członków wspólnoty, przez własne gatunki, własne słownictwo oraz stosowny zakres treści oraz umiejętności dyskursywnych”⁵. Za przedmiot jakościowej analizy obrałam dyskurs publiczny – polityczny i medialny (prasowy), zarówno mniejszościowy, jak i pochodzący od elit symbolicznych (przedstawiciele partii, nauki). Analiza obejmuje wyodrębnienie głównych strategii argumentacji, słów kluczowych oraz stosowanych gatunków (np. ustawy, akty prawne, przemówienia, artykuły, komunikaty do prasy, komunikaty, broszury, ulotki, przemówienia na konwencjach partyjnych, zapytania poselskie, manifestacje, etc.).

Za główny problem badawczy uznałam rozstrzygnięcie, jakie narracje światopoglądowe zdominowały publiczną polemikę w kwestii zakazu uboju rytualnego i w jaki sposób mówią one do siebie nawzajem, przekształcając przy tym naszą dyskursywną rzeczywistość społeczną. Wielogłos debaty spowodował, iż wszystkie opcje narracyjne były słyszalne, odwoływały się zarówno do racjonalnych, jak i emocjonalnych argumentów, nawzajem oskarżając się o niezrozumienie. Zadałam między innymi pytania o: 1) tworzenie „sojuszy” narracyjnych w toku debaty publicznej; 2) odwołania do kontekstów historycznych (m.in. antysemityzmu i braku tolerancji religijnej w Polsce); 3) wielość płaszczyzn argumentacji każdego z dyskursów; 4) częściową „nieprzekładalność perspektyw”, tj. tradycyjnych praktyk religijnych i zasad liberalnej demokracji.

Kontekst historyczny dotyczący zakazu *szechity*

Przedstawiciele mniejszości żydowskiej często odwoływali się w publicznej debacie do wcześniejszych prób wprowadzenia zakazu uboju zwierząt bez ogłuszania w okresie II Rzeczypospolitej. W opinii historyka Rafała Żebrowskiego problem ten należał do najgłośniejszych i najboleśniejszych dla społeczności żydowskiej w drugiej połowie lat 30. XX wieku⁶. Wpisywał się w krajobraz narastającego antysemityzmu. Ponadto – jak podaje Szymon Rudnicki – w uboju rytu-

szawa 2011, s. 13.

³ Tamże, s. 140.

⁴ *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T.A. van Dijk, Warszawa 2001, s. 22–23.

⁵ Tamże, s. 30.

⁶ R. Żebrowski, *Żydowska Gmina Wyznaniowa w Warszawie 1918–1939. W kręgu polityki*, Warszawa 2012, s. 609.

alnym, „jak w soczewce, odbijały się: stosunek do Żydów, polityka narodowej demokracji i sanacji wobec Żydów, problemy gospodarcze”⁷. Historycy zajmujący się relacjami polsko-żydowskimi są zgodni co do tezy o politycznym podłożu akcji antyubojowej i regulacji prawnych w tej kwestii w Sejmie II RP⁸. Żebrowski przekonuje, że antysemita najczęściej ukrywali „antyjudiastyczne ostrze” pod pozorem walki z okrucieństwem wobec zwierząt oraz z żydowską dominacją na rynku mięsnym⁹.

Już w drugiej połowie XIX wieku podnoszono kwestię humanitarnego traktowania zwierząt w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Szwajcarii (gdzie *szechita* została po raz pierwszy oficjalnie zakazana w 1892 roku)¹⁰. Działaniom Towarzystwa Ochrony Zwierząt towarzyszyły bardziej ogólne procesy modernizacji i sekularyzacji w Europie, w tym również na ziemiach polskich¹¹. Drugim ważnym zarzewiem konfliktu był wymiar ekonomiczny. Napięcia wywołane bezrobociem oraz kryzysem ekonomicznym w czasie I wojny, rywalizacja z żydowskimi środowiskami rzeźniczymi, które dominowały w dostawach oraz w uboju bydła (zwłaszcza na ziemiach zaboru rosyjskiego i Galicji Wschodniej). Jak podaje Żebrowski, „w prasie i broszurach, zwłaszcza z lat 30. XX wieku, upowszechniano «rewelacje» na temat milionowych zysków przedsiębiorców żydowskich, którzy przerzucali koszty uboju rytualnego na chrześcijańskich konsumentów”¹².

W 1936 roku, ku zaskoczeniu rządu i premiera, posłanka Janina Prystorowa (z obozu sanacyjnego, żona Aleksandra Prystora, bliskiego współpracownika Józefa Piłsudskiego) zgłosiła projekt zakazu uboju rytualnego, kierując się względami humanitarnymi. Akcję poparło polskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Silną presję na ośrodki opiniotwórcze wywierał również Związek Rzemieślników Chrześcijańskich¹³. Podczas debaty parlamentarnej na eksperta powołano, znanego z radykalnych poglądów, ks. dr. Stanisława Trzeciaka. Jego argumenty były następujące: 1) poprzez ubój rytualny Żydzi zdominowali handel bydłem i drobiem; 2) mięso z tego uboju jest droższe; 3) ubój ten nie ma podstaw w Prawie Mojżeszowym (tradycja ustna); 4) jest anty-sanitarny; 5) jest okrutnym znęcaniem się na zwierzętami¹⁴.

Ks. Trzeciak znalazł poparcie dla swych argumentów w prasie katolickiej i narodowej¹⁵. Katolicka Agencja Prasowa żądała, aby „ubój ten, a raczej mord

⁷ S. Rudnicki, *Walka z ubojem rytualnym w II Rzeczypospolitej*, „Midrasz. Pismo żydowskie” 2013, nr 1 (171), s. 12.

⁸ R. Żebrowski, *Żydowska Gmina...*, s. 612.

⁹ Tamże, s. 666.

¹⁰ Tamże, s. 614.

¹¹ Tamże, s. 618–619.

¹² Tamże, s. 622.

¹³ Tamże, s. 631.

¹⁴ S. Trzeciak, *Uboj rytualny w świetle Biblii i Talmudu*, „Midrasz. Pismo żydowskie” 2013, nr 1 (171), s. 20–22.

¹⁵ W tym miejscu należy poczynić wyjątek dla prasy socjalistycznej. Według czasopisma „Tydzień Robotnika” kampania antyubojowa „staje się częścią nacjonalistycznej nagonki, staje się dal-

rytualny został raz na zawsze pod groźbą surowych kar zakazany jako obrzydliwy przesąd¹⁶. W broszurze *Ubój rytualny w świetle Biblii i Talmudu* ks. Trzeciak zamieścił wymowne fragmenty z prasy polskiej: rytualny sposób zabijania zwierząt jest barbarzyństwem („Gazeta Polska”), to jarzmo zabobonu, barbarzyństwo zarówno ze względów humanitarnych, jak i higienicznych („Kurier Poranny”), ubój rytualny należy uznać za nie do utrzymania w państwie kulturalnym XX stulecia („Czas”), to działanie potworne, okrutne, barbarzyńskie, urągające najskromniejszym wymaganiom humanitarnym („Kurier Warszawski”). Jego konkluzja była następująca: „A zatem cała Polska powinna jednomyślnie wystąpić jak najprędzej i jak najenergiczniej przeciwko barbarzyństwu, które nas naraża na nieobliczalne straty i w dodatku hańbę nam przynosi”¹⁷. Orężem walki przeciwników *szechity* o opinię publiczną były zarówno względy humanitarne, higieniczne, jak i ekonomiczne.

Ostatecznie Sejm przyjął ustawę w złagodzonej formie z poprawką rządową. Ustawa z kwietnia 1936 roku ograniczała możliwość wykonywania *szechity* tylko dla potrzeb religijnych, do wyznaczonych administracyjnie kontyngentów¹⁸. W 1937 i 1938 roku ponownie dyskutowano w Sejmie nad całkowitym zakazem uboju rytualnego. 22 marca 1939 roku Sejm przyjął projekt ustawy zakazującej stosowanie uboju od końca 1942 roku, jednakże ścieżkę legislacyjną przerwał wybuch wojny. Widać przy tym wyraźnie, że następowała stopniowa ewolucja stanowiska rządu w kierunku akceptacji kampanii antyubojowej¹⁹.

Jeszcze przed głosowaniem nad ustawą z 1936 roku ludność żydowska zaczęła konsolidować siły w obronie praw zagwarantowanych konstytucją. Poprzez modły, posty, narady, rezolucje protestacyjne do władz państwowych, starano się zainteresować tym problemem szerszą społeczność, również Żydów na całym świecie, a także wyrzucić presję na posłów chrześcijańskich, którzy zdobyli mandaty dzięki poparciu ludności żydowskiej²⁰. Organizowano akcje propagandowe i polemiczne w postaci broszur, artykułów, wystąpień. Powołano Komitet Obrony Uboju Rytualnego, zwołano zjazd rabinów z całej Polski oraz kongres przedstawicieli gmin żydowskich z 290 miast i miasteczek, próbowano nawet interweniować w Watykanie. W związku z zakusami całkowitego zakazu uboju, w 1938 roku rabinat warszawski zainicjował „strajk” – 15 dniowe powstrzymanie się od spożywania mięsa, co spotkało się z masowym poparciem społeczności żydowskiej²¹.

W Apelu do Narodu i Rządu Polskiego podpisanym przez 827 rabinów z całej

szym etapem prześladowania Żydów i bojkotu pracy żydowskiego proletariatu”. Zob. Sz. Rudnicki, *Walka z ubojem...*, s. 16.

¹⁶ Tamże, s. 13.

¹⁷ S. Trzeciak, *Ubój rytualny...*, s. 22–23.

¹⁸ S. Rudnicki, *Walka z ubojem...*, s. 14.

¹⁹ Szerzej na ten temat: R. Żebrowski, *Żydowska Gmina...*, s. 723.

²⁰ Tamże, s. 685 i 693.

²¹ *Notatka dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotycząca sprawy uboju rytualnego w Warszawie z 1938 r.*, w: *Dzieje Żydów w Polsce 1918–1939. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. R. Żebrowski, Warszawa 1993, s. 24.

go kraju, opublikowanym w prasie żydowskiej i w formie broszury, czytamy: „Rytualny sposób uboju stanowi jeden z zasadniczych przepisów religii żydowskiej. Wszelkie naruszenie tego przepisu, bądź ogłuszenie przed aktem uboju, bądź przez jakąkolwiek inną zmianą, czyni mięso bezwzględnie wzbronione dla żydów «trefne». Wszelkie zaś trybowanie «wyżyłowanie» po uboju nierytualnym, nie może zmienić postaci rzeczy. W myśl powyższego, zgłoszony w Sejmie projekt ustawy o zakazie uboju rytualnego, uważać musimy za zamach na jedną z podstaw religii żydowskiej. Apelujemy do poczucia sprawiedliwości społeczeństwa polskiego, Rządu Polskiego i Izb Ustawodawczych, aby do tego zamachu nie dopuścili” [Warszawa, 2 marca 1936 r.]²². W innej odezwie do społeczeństwa polskiego odnaleźć możemy między innymi odwołania do wielowiekowego współistnienia: „Pokładamy ufność w Bogu i wierzymy, że nie czynniki nienawiści, ale czynniki tradycji ducha rycerskiego i tolerancji narodu polskiego, tradycje zespolenia i zgody zdecydują, i że sprawiedliwość i tym razem zatriumfuje”²³.

Szymon Rudnicki podaje z kolei, że „walka o zachowanie uboju rytualnego zjednoczyła rozbite społeczeństwo żydowskie, zdające sobie sprawę, że w odróżnieniu od innych akcji antysemitycznych ta ostatnia uderza w religię – jak to określił Ozjasz Thon – «ostatnią naszą twierdzą»”²⁴. Pomimo różnic światopoglądowych nastąpiła również wyjątkowa mobilizacja partii żydowskich (kampanię poparł nawet antyreligijny Bund). Przetaczająca się szerokimi kręgami debata przyczyniła się także do refleksji wewnątrz Gminy na temat możliwej reformy uboju rytualnego²⁵.

Zakaz uboju rytualnego w Polsce – aktualny stan prawny

Obecny spór publiczny wynika w znacznej mierze z problemów z interpretacją prawa krajowego i międzynarodowego. Unijne rozporządzenie, które weszło w życie pierwszego stycznia 2013 roku, zakazuje uboju rytualnego, ale dopuszcza wyjątki związane z obrzędami religijnymi. Decyzja w tej sprawie należy jednak do poszczególnych krajów członkowskich. Ubój rytualny jest obecnie zakazany w Szwecji, Norwegii, Szwajcarii i Danii. W Polsce, przed wejściem w życie przepisów unijnych, był on praktykowany na podstawie rozporządzenia ministra rolnictwa z 2004 roku. Jednakże nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt z 2002 roku nakazywała przeprowadzenie uboju tylko po wcześniejszym ogłuszeniu – bez uwzględniania wyjątku dla uboju rytualnego²⁶. Na prośbę kilku fundacji działających na rzecz ochrony zwierząt oraz Wydziału Prawa Uniwersytetu Śląskiego prokurator generalny zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem

²² I. Borensztejn, *Ustawa o zakazie uboju rytualnego*, „Midrasz. Pismo żydowskie” 2013, nr 1 (171), s. 29.

²³ *Rabin Gminy białostockiej dr Gedalia Rozenman, broszura w obronie uboju rytualnego z 1936 r.*, w: *Dzieje Żydów...*, oprac. R. Żebrowski, s. 23.

²⁴ S. Rudnicki, *Walka z ubojem...*, s. 15.

²⁵ Szerzej na ten temat: R. Żebrowski, *Żydowska Gmina...*, s. 653–665.

²⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 2002 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt, Dz. U. 2002, nr 135, poz. 1141.

o stwierdzenie niekonstytucyjności rozporządzenia ministra rolnictwa z ustawą o ochronie zwierząt²⁷. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że ów przepis traci moc z dniem 31 grudnia 2012 roku. Tym samym problem uboju rytualnego trafił do Sejmu RP. 12 lipca 2013 roku posłowie po burzliwej debacie odrzucili projekt autorstwa ministra rolnictwa dopuszczający ubój rytualny. Za odrzuceniem ustawy opowiedziało się 222 posłów, za jej przyjęciem – 178, a 9 wstrzymało się od głosu. Posłów nie obowiązywała dyscyplina partyjna, doszło do rozłamu w koalicji – przeciwko projektowi ministra rolnictwa zagłosowało 38 posłów PO. Ponadto swój sprzeciw wyraziło 128 posłów PiS, 33 posłów Ruchu Palikota, 18 posłów SLD i 2 posłów Solidarnej Polski, a także trzech posłów niezrzeszonych²⁸.

Zdaniem niektórych prawników w związku z faktem, iż zachodzi sprzeczność pomiędzy ustawą *o stosunku państwa polskiego do gmin wyznaniowych żydowskich* zezwalającą na ubój rytualny²⁹ a ustawą z 1997 roku *o ochronie zwierząt*, zabraniającą uboju bez ogłuszania, należy stosować bardziej szczegółową (tzn. pierwszą)³⁰. Media co pewien czas nagłaśniają „przypadki łamania zakazu uboju”. W październiku 2013 roku podczas 4-dniowego muzułmańskiego Święta Ofiarowania w Bohonikach, miał miejsce rytualny ubój kilku baranków. W trakcie obchodów święta doszło do przepychanek z obrońcami praw zwierząt, interweniowała policja. Ostatecznie Prokuratura Rejonowa w Sokółce umorzyła śledztwo ws. muzułmańskiego uboju rytualnego, gdyż uznano, że czyn miał znikomą szkodliwość społeczną. Po wprowadzeniu zakazu, prasa i telewizja alarmowała również o obecności kosztownego mięsa pochodzącego z Polski na jerozolimskich targach³¹.

Dyskurs mniejszości

Bezpośrednio po głosowaniu w sprawie dopuszczalności uboju rytualnego wspólne oświadczenie wydali Piotr Kadłĉik (Przewodniczący Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP) i Rabin Michael Schudrich (Naczelny Rabin Polski), określając jego wynik jako szokujący. Ich zdaniem jest to przejaw dyskryminacji części obywateli: „Zwyciężył całkowicie nieprawdziwy pogląd, jakoby ubój taki był okrutny, czy wręcz intencjonalnie okrutny. Pogląd ten zyskał na popularności w Europie w latach 30. ubiegłego wieku, kiedy to pod wpływem hitlerowskiej propagandy zakaz uboju wprowadziły Norwegia i Szwecja. Polska będzie odąd

²⁷ <http://www.tvp.info/9235839/informacje/polska/tk-uboj-rytualny-niezgodny-z-konstytucja/>, z dn. 27.11.2013, dostęp 08.2014 r.

²⁸ http://wyborcza.pl/1,76842,14266395,Sejm_nie_zgodzil_sie_na_uboj_rytualny_w_Polsce.html, z dn. 12.07.2013, dostęp 08.2014 r.

²⁹ Ustawa *o stosunku państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej* w art. 9 ust. 2 mówi, że „w celu realizacji prawa do sprawowania obrzędów i czynności rytualnych związanych z kultem religijnym gminy żydowskie dbają o zaopatrzenie w kosztowną żywność, o stółki i łaźnie rytualne oraz o ubój rytualny”.

³⁰ *Prawnicy: obecne przepisy pozwalają gminom żydowskim na ubój rytualny*, <http://prawo.rp.pl/artukul/1030121.html>, z dn. 16.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

³¹ http://wyborcza.pl/1,75478,15571560,Dowody_na_uboj_rytualny_w_Polsce.html#ixzz2xFFKcPwC, z dn. 05.03.2014, dostęp: 09.2014 r.

pierwszym krajem członkowskim UE w którym obowiązuje taki zakaz, niebędący pozostałością regulacji z czasów hitlerowskich”. W komunikacie dodali również, że polskie prawo nie zabrania polowań, podczas których zwierzęta zabijane są dla przyjemności. Społeczność żydowska i muzułmańska będzie zmuszona kupować droższe mięso importowane albo przejść na przymusowy wegetarianizm. W zakończeniu podziękowali posłom, którzy poparli projekt ministra rolnictwa³².

W jednym z pierwszych wywiadów po głosowaniu parlamentarnym usłyszeliśmy także bardzo emocjonalną wypowiedź naczelnego Rabina Polski Michaela Schudricha: „Jestem załamany (...). Głosowanie w Sejmie nad zakazem uboju rytualnego to najgorsza decyzja w historii przeciwko wolności religijnej w Polsce dla żydów i też dla muzułmanów. To wielki żal, ale nie wyobrażam sobie teraz służyć jako naczelnny rabin w kraju, gdzie nasza religia nie jest w pełni wolna. Ja nie widzę możliwości”³³. W kolejnym wywiadzie udzielonym telewizji informacyjnej argumentował, iż „nie ważne ilu jest w Polsce Żydów przestrzegających koszeru. Ważny jest sam pomysł, fundament – czy mamy wolność religii”. Ubój religijny odznacza się większą wrażliwością, ponieważ cięcie odbywa się bardzo szybko, ostrym nożem, w ten sposób bydlę traci szybko świadomość (około 5 lub 10–20 sekund według różnych badań). Dla Rabina importowanie zagranicznego mięsa koszernego to nic innego jak brak wolności religijnej (powołał się przy tym na ustawę z 1997 roku). Schudrich zwrócił także uwagę na nieposzanowanie życia bydła, szczególnie podczas transportów. Na koniec wywiadu przywołał czasy swojego seminarium rabinackiego, w trakcie których studiował prawo na temat *szechity*. Wówczas podjął osobistą decyzję, że zostanie wegetarianinem, bowiem – jak przekonuje – człowiek prawdziwie wrażliwy na los zwierząt nie je mięsa³⁴.

Rabin Shalom Ber Stambler (obecny przewodniczący Chabad-Lubavitch w Polsce, rabin domu modlitwy Chabad-Lubavitch w Warszawie) przypomniał, że ubój religijny to podstawowe prawo zapisane w Torze, nie zostało ono stworzone przez człowieka, ale nadane przez Boga, a od niego przychodzi tylko miłość i dobroć. Jego zdaniem, polskie media przedstawiają ubój rytualny w zbyt dramatyczny sposób. Nie zostało bowiem udowodnione, że jest on bardziej bolesny dla zwierząt niż inne formy uśmiercania. Podobnie jak rabin Szudrich, uważa on, że nie jest ważne, ilu jest w Polsce Żydów przestrzegających zasad koszerności. Ważne jest, czy jesteśmy wobec nich tolerancyjni. Decyzja Sejmu RP o zakazie uboju rytualnego cofa dialog polsko-żydowski. Przy okazji różnych uroczystości rabin Shalom Ber Stambler przypominał, że Polska była tolerancyjna dla Żydów. Zapraszał do Polski Żydów, którzy nie wierzyli, że można tutaj normalnie żyć,

³² Oświadczenie z 12 lipca 2013 po głosowaniu o dopuszczalności uboju rytualnego, <http://poznaj.jewish.org.pl/index.php/Aktualnosci/Oswiadczenia-w-sprawie-uboju-rytualnego.html>, dostęp: 08.2014 r.

³³ http://www.tvn24.pl/wideo/z-anteny/naczelnny-rabin-polski-grozi-odejsciem,808628.html?playlist_id=17544, z dn. 14.07.2013, dostęp: 08.2014 r.

³⁴ Michael Schudrich – Naczelnny Rabin Polski o zakazie uboju rytualnego, TVP Info, z dn. 15.07.2013, dostęp: 08.2014 r.

dawał świadectwo, wychowując w naszym kraju swoje dzieci. Kampania antyubojowa bardzo utrudnia jego pracę promującą Polskę za granicą. Przy tym, Polska „to szczególne miejsce, tu był Holokaust. To jest podwójna przykrość. Można oczywiście importować jedzenie koszerne, można zrezygnować z jedzenia mięsa, dałbym sobie radę, ale dzisiaj umarła jedna cegła w budowie dialogu między narodami (...). Polska z hebr. Polin, co oznacza, zdaniem mędrców, że jest to dobre miejsce dla Żydów, a to zostało przerwane, to wielka szkoda”³⁵.

Piotr Kadłcik przekonywał, że zwierzęta cierpią niezależnie od sposobu ich uśmiercania – w wywiadzie prasowym obrazowo opisał ogłuszanie kurcząt oraz ubój świń sposobem gospodarskim. Należałoby zrezygnować z jedzenia mięsa, aby tego uniknąć. Poruszył kwestię forów internetowych (w których kwestia ochrony zwierząt schodzi na dalszy plan, w postach przechodzi się szybko do dyskusji o Żydach) oraz manipulacji drastycznymi obrazami uboju w polskiej prasie. Jednym z jego argumentów był także aspekt ekonomiczny: obrońców praw zwierząt nie interesuje, że setki ludzi straci pracę. Kampania antyubojowa zatacza coraz szersze kręgi: „teraz prościej jest głosić w kontekście szechity, antyżydowskie poglądy. Nagle jest dobry pretekst, żeby powiedzieć to, co się bardzo chciało powiedzieć już od dawna...”³⁶.

Filozof, publicysta i działacz żydowski Stanisław Krajewski, także stoi na stanowisku, że każdy kupujący mięso przyczynia się do cierpienia zwierząt. Nie rozumie tych, którzy poprzez krytykę *szechity* oczyszczają swoje sumienia. W „Midraszu” przyznał, że jest wegetarianinem, zwracał uwagę na domowy ubój zwierząt gospodarskich i polowania dla przyjemności. Wyraził swój szacunek dla tradycji religijnej, ale jego zdaniem rabini w niedostateczny sposób zajmują się kwestią nowoczesnych metod znieczulania zwierząt³⁷.

Wśród przedstawicieli władz społeczności żydowskiej spotkać można opinie dystansujące się. Włodzimierz Kac, prezes Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Katowicach, zamieszania wokół ustawy nie rozumie. W jego opinii „problem spożycia koszerne mięsa przez polskich Żydów jest bardzo niewielki, w zasadzie marginalny, tego problemu w ogóle nie ma”³⁸.

Nie zmienia to faktu, że Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich złożył w sierpniu 2013 roku wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie przepisów ustawy *o ochronie zwierząt*. Wnosił o zbadanie zgodności tej ustawy z konstytucją i europejską *Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*. Jako obserwator w trybunale obecny był także Tomasz Miśkiewicz, Naczelny Mufti Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP, który argumentował, że wyrok będzie miał znaczenie także dla polskich muzułmanów, bowiem wszystkie wyznania w Pol-

³⁵ *Religijny spór o ubój*, <http://vod.tvp.pl/audycje/publicystyka/minela-dwudziesta>, z dn. 13.07.2013, dostęp: 08.2014 r.

³⁶ *Deja vu... Z Piotrem Kadłikiem, Przewodniczącym Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP oraz Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie, rozmawia Katarzyna Jutkiewicz-Kubiak*, „Midrasz. Pismo żydowskie” 2013, nr 1 (171), s. 33–35.

³⁷ S. Krajewski, *Kilka uwag o szechicie*, „Midrasz. Pismo żydowskie” 2013, nr 1 (171), s. 36–37.

³⁸ <http://www.tvs.pl/informacje/sejm-odrzucil-projekt-dopuszczajacy-w-polsce-uboj-rytualny>, z dn. 12.07.2013, dostęp: 08.2014 r.

sce mają równe prawa. W listopadzie 2013 roku producenci mięsa oraz dwa związki religijne (żydowski i muzułmański) zaskarżyły również do Komisji Europejskiej polskie przepisy zakazujące uboju rytualnego, które ich zdaniem naruszają prawo unijne. Skargę skierowali wspólnie prezes Europejskiego Stowarzyszenia Żydowskiego (EJA) – rabin Menachem Margolin i Tomasz Miśkiewicz.

W *dyskursie mniejszości żydowskiej* napotykamy sporo emocjonalnych słów, popartych jednakże racjonalną argumentacją (ubój to nakaz religijny i prawo mniejszości). Wśród strategii uzasadniających odwoływano się przede wszystkim do historii (propaganda hitlerowska, Polska jako miejsce, w którym dokonał się Holocaust, najgorsza decyzja w historii, przywołanie wielowiekowej tradycji tolerancji w Rzeczpospolitej). Drugim ważnym elementem było twierdzenie, iż nie ma dowodów na to, że ubój rytualny jest bardziej okrutny od innych form uśmiercania zwierząt. Często nasza uwaga w tym dyskursie zostaje przekierowana na niehumanitarne traktowanie zwierząt w transportach, zabijanie dla przyjemności, co nie stało się jednakże przedmiotem regulacji prawnych. W wypowiedziach czołowych działaczy żydowskich odnajdujemy także zaskakujące wyznania (wrażliwość na los istot żywych wiąże się z praktykowaniem przez nich wegetarianizmu). Za tym idzie akcentowanie hipokryzji społeczeństwa, które poprzez krytykę *szechity* uwalnia swe sumienia z odpowiedzialności za krzywdy wyrządzone zwierzętom.

Znacznie rzadziej Polscy Żydzi odwoływali się do argumentów ekonomicznych i ochrony rynku pracy (dostrzegając problem, ale dla społeczności żydowskiej – import droższego koszerne mięsa). Słowa-klucze kierują naszą uwagę głównie ku argumentom kulturowym: „dyskryminacja”, „brak wolności religijnej”, „nietolerancja”, „cofnięcie dialogu”, „manipulacja”, „tradycja religijna”. W walce o utrzymanie uboju rytualnego, mniejszość żydowska sięgała po oświadczenia, apele internetowe, wywiady prasowe, debaty telewizyjne, przygotowywała artykuły. Wniosła również wniosek do Trybunału Konstytucyjnego i skargę do Komisji Europejskiej.

Wyniki głosowania nad ubojem rytualnym spotkały się z gwałtowną reakcją ze strony Izraela, co zaskoczyło polityków partii rządzącej w Polsce. Izraelskie MSZ wezwało rząd RP do rozpatrzenia decyzji, oczekując, że „odpowiednie czynniki znajdą sposób, by powstrzymać ten brutalny cios wymierzony w religijną tradycję narodu żydowskiego”³⁹. Premier Donald Tusk uznał to za niefortunne i niestosowne oświadczenie, czym zyskał poparcie nawet prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Z kolei, minister administracji i cyfryzacji Michał Boni zakomunikował, iż należy poczekać na ekspertyzę rządowego centrum legislacyjnego. W tej sytuacji Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP zaprosiło na rozmowę ambasadora Izraela w Warszawie Zvi Rav-Nera, po której stanowisko państwa Izrael uległo złagodzeniu: „Nie zamierzamy mówić nikomu, co ma robić. Nie dyktujemy ani nie wymuszamy niczego (...). Polskie władze znajdą rozwiązanie i wiedzą, co mają robić”⁴⁰.

³⁹ *Gminy żydowskie oburzone decyzją ws. uboju rytualnego*, TVP Info, z dn. 16.07.2013, dostęp: 08.2014 r.

⁴⁰ Rzecznik izraelskiego MSZ Yigal Palmor, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/890403,Pol-skoizraelski-konflikt-o-uboj-rytualny-Rosnie-napiecie>, z dn. 17.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

Ambasador RP przy UE Marek Prawda zapewniał przewodniczącego Europejskiej Rady Żydów, że Polska nie zamierza ograniczać praw wspólnot religijnych i dostępu do rytuałów. Informował, że istnieją ekspertyzy dopuszczające ubój rytualny na własny użytek mniejszości narodowych, natomiast Michał Boni poprosił o precyzyjną interpretację przepisów. Przewodniczący ERŻ przekazał zapewnienia Polski na spotkaniu rabinów krajów unijnych w Brukseli⁴¹.

List protestacyjny adresowany do Marszałek Sejmu RP Ewy Kopacz, wystosował przewodniczący izraelskiego parlamentu Juli Edelstein, uznając że: „to nie do pomyślenia, żeby Żydzi po raz kolejny napotykali poważne ograniczenia swojej wolności wykonywania praktyk religijnych, co stwarza bolesne poczucie uprzedzeń i dyskryminacji”⁴². W podobnym tonie wyraził się Abraham H. Foxman, dyrektor Amerykańskiej Ligi Przeciw Zniesławieniu: „To głosowanie jest jawnym pogwałceniem wolności religijnej, wspieranym przez ignorancję jednych i bigoterię drugich. Debata zademonstrowała akceptację fałszywych przesłanek, że ubój koszerne, który przewiduje jedno cięcie ostrym jak brzytwa nożem by zminimalizować ból, jest mniej humanitarne niż ubój z wcześniejszym ogłuszeniem przez porażenie prądem, zagazowanie lub uderzenie sworznem w czoło zwierzęcia (...). Bigoteria z pewnością odegrała rolę w tym głosowaniu. Nasze regularnie przeprowadzane badania opinii publicznej wskazują, że w Polsce wciąż występuje wysoki poziom antysemityzmu i niemal połowa Polaków żywi antysemickie uprzedzenia. Doceniamy głosy dużej mniejszości członków parlamentu, którzy opowiedzieli się za wolnością religijną”⁴³.

David Harris, szef Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego, zakaz uboju uznał za bezpośredni atak na wolność religijną. Według niego precedens ten może spowodować, że państwa ościenne pójdą tymi śladami i również wprowadzą ten zakaz. W wywiadzie przyznał, iż mimo że nie ma podstaw do oceny motywacji posłów, „niemniej jednak naruszenie wolności religii żydowskiej sugeruje, że głosowanie przeciwko legalizacji uboju koszerne może być efektem braku szacunku i uznania judaizmu, jego starych i kluczowych obrzędów, a także ich roli w historii Polski”. Podniósł także kwestię polowań na zwierzęta, które jest – jego zdaniem – bardziej okrutne niż ubój rytualny⁴⁴. Działania Polski skrytykował ponadto sekretarz generalny Europejskiego Kongresu Żydów Serge Cwajgenbaum, domagając się ochrony religijnych praktyk obywateli UE, bowiem jak stwierdził: „Nie chcemy przyjeżdżać do Polski tylko po to, by oglądać historię Żydów i obozy koncentracyjne. Chcemy zobaczyć społeczność żydowską żyjącą teraz, której prawa są gwarantowane”⁴⁵.

⁴¹ <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/890724,Uboj-rytualny-Polski-ambasador-przy-UE-rozmawial-z-rabinem/>, z dn. 18.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

⁴² http://wyborcza.pl/1,76842,14276853,Izrael_krytykuje_zakaz_uboju_rytualnego_w_Polsce_.html, z dn. 15.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

⁴³ <http://www.wprost.pl/ar/408188/Zydzi-ostro-krytykuja-decyzje-Polski-ws-uboju-rytualnego/>, z dn. 13.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

⁴⁴ A. Bohdanowicz, *Amerykański Komitet Żydowski o decyzji w sprawie uboju rytualnego: Jesteśmy zszokowani*, <http://natemat.pl/68441,amerykanskiego-komitetu-zydowskiego-o-decyzji-w-sprawie-uboju-rytualnego-jestesmy-zszokowani>, dostęp: 09.2014 r.

⁴⁵ <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/891038,Uboj-rytualny-Zydzi-skarza-sie-do-Bruk->

Stanowisko Izraela i przedstawiciele społeczności Żydów europejskich i amerykańskich charakteryzował podobny ton – emocjonalnej i stanowczej krytyki decyzji polskiego parlamentu (po wyjaśnieniach polskich władz nieco złagodzony). Równie homogeniczne były strategie argumentacji. Na plan pierwszy wysunął się dyskurs poczucia dyskryminacji, ataku na wolność religijną i tradycję narodu żydowskiego. Dla społeczności polskich Żydów argumentem podstawowym był brak dowodów na to, że ubój rytualny jest bardziej bolesną metodą uśmiercania zwierząt. W listach protestacyjnych i wywiadach zdecydowanie bardziej otwarcie mówiono natomiast o polskim antysemityzmie, powołując się m.in. na własne badania opinii publicznej w Polsce⁴⁶. Wśród słów-kluczy dominowały sformułowania: „brutalny cios”, „pogwałcenie wolności”, „dyskryminacja”, „bigoteria”, „antysemityzm”, „precedens z Polski”.

Emocjonalnie i stanowczo zareagowali również przedstawiciele społeczności muzułmańskiej w Polsce. 21 marca 2013 roku Muzułmański Związek Religijny w Rzeczypospolitej Polskiej wydał oświadczenie skierowane między innymi do Prezydenta Rzeczypospolitej, do rządu, posłów i senatorów o jak najszybsze rozwiązanie tej kwestii z uwzględnieniem prawa społeczności muzułmańskiej do uboju zgodnie z zasadami religii. Analogiczne oświadczenie przekazali też ambasadam państw muzułmańskich mających swe placówki w Polsce. MZR podkreśla w nim, iż islam nakazuje dobre traktowanie zwierząt, zabrania polowań dla rozrywki, ale jednocześnie nakłada obowiązek spożywania mięsa pochodzącego z uboju rytualnego. Muzułmanie stoją na stanowisku, iż taki sposób uśmiercania zwierząt hodowlanych jest szybki i sprawiający możliwie najmniej cierpienia. Zakaz odbiera muzułmanom możliwość codziennego odżywiania się zgodnie z nakazami religijnymi. W dalszej części apelu czytamy: „Jednym z bardzo ważnych wydarzeń muzułmańskich jest Kurban Bajram [Święto Ofiarowania, arab. *Id al-Adha* – przyp. J.C.-S.], podczas którego składa się właśnie ofiarę ze zwierzęcia. To nie tylko nakaz wiary, ale przede wszystkim symbol. Przez całe stulecia zamieszkiwania na terenie Rzeczypospolitej nasze prawa religijne były respektowane. Teraz pozbawia się polskich muzułmanów jednego z najważniejszych elementów tworzących ich religię, a tym samym odbiera się nam prawo do praktykowania wiary (...). Rytualny ubój religijny stanowi dla nas bezwzględny wyznacznik praktykowania religii, czyli życia zgodnie z odwiecznymi zasadami, którymi kierowali się nasi ojcowie i dziadowie. Z tego też powodu, jak i w imię konstytucyjnego poszanowania wolności religijnej, zabiegamy o wyłączenie polskiej społeczności muzułmańskiej spod wspomnianego zakazu”⁴⁷. Natomiast, duchowny muzułmański, imam Nezar Charif powiedział po głosowaniu sejmowym Polskemu Radiu, że ubój rytualny stanowi „bezwzględny wyznacznik praktykowania religii. Nie jest to wymysł ludzi, ale nakaz Boga”⁴⁸.

sel, z dn.18.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

⁴⁶ Bezpośrednie oskarżenia o antysemityzm pojawiły się później m.in. w Danii, która wprowadziła zakaz uboju rytualnego w lutym 2014 roku.

⁴⁷ <http://www.mzr.pl/pl/news.php?id=64&idx=496>, z dn. 21.03.2013, dostęp: 06.2015 r.

⁴⁸ <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/808231,Uboj-rytualny-Muzulmanie-skarza-sie-do-pre>

Zdaniem Naczelnego Muftiego RP Tomasza Miśkiewicza „społeczność muzułmańska w Polsce ma prawo do uboju rytualnego zwierząt zgodnie z wiarą, tradycją i obyczajami mniejszości tatarskiej”. W jego opinii zakaz „nie służy demokracji, podważa zasady poszanowania i tolerancji, wywołuje skutki nacjonalistyczne i rasistowskie, pogłębia podziały, otwiera zablźnione rany (...). Nigdy w 600-letniej historii islamu w Polsce nie doszło do sytuacji ograniczenia swobody praktyk religijnych muzułmanów”⁴⁹. Według muftiego zakaz jest sprzeczny z ustawą o stosunku państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej z 1936 roku. W swych wypowiedziach dla mediów często odwoływał się do tradycji tolerancji religijnej w naszym kraju: „Twierdzenie, że ubój rytualny jest barbarzyństwem i czymś obcym dla kultury i obyczajów polskich, jest świadectwem zaściankowych poglądów i niezajomości historii Polski”⁵⁰. Dla Naczelnego Muftiego spór toczy się przede wszystkim o prawa mniejszości religijnej do możliwości zakupu mięsa z uboju rytualnego i jego spożywania, ale także dla obchodzenia świąt muzułmańskich. W 2013 roku nawoływał do społecznego nieposłuszeństwa podczas Świąta Ofiarowania: „Niezależnie od tego, w którą stronę pójdzie polskie prawo, zapowiedziałem, że jako zwierzchnik muzułmański w Polsce złożę tę ofiarę. Świąta obchodzone będą w 100 proc. zgodnie z rytuałem”⁵¹. Obchody zakończyły się przepychankami z ekologami i interwencją policji.

Należy zwrócić uwagę, iż niektórzy przedstawiciele mniejszości żydowskiej w swych wypowiedziach bronili praw społeczności muzułmańskiej w Polsce i *vice versa*. Wyznawcy obu religii wspólnie interweniowali u ministra Boniego, wskazując na konstytucyjne gwarancje wolności wyznania i swobody praktyk religijnych. „Mamy spotkanie trzech stron, bo jest jeszcze strona żydowska, jeżeli chodzi o ubój rytualny” – akcentował Mufti⁵². Dla dyskursu mniejszości muzułmańskiej zakaz oznaczał przede wszystkim ograniczenie praktyk religijnych, a co za tym idzie – naruszenie konstytucyjnego prawa obywateli polskich wyznania muzułmańskiego.

Społeczeństwo polskie wobec kwestii uboju rytualnego

Z kolei *dyskurs większości* charakteryzuje się pewną heterogenicznością postaw. Według badań sondażowych społeczeństwo polskie w większości jest przeciwnie ubojowi rytualnemu. Na pytanie CBOS „Czy uważa Pan(i), że prawo w Polsce powinno zezwalać na taki ubój?” aż 65% Polaków odpowiedziało negatywnie (w tym 41% ankietowanych wyraziło swój sprzeciw w sposób zdecydowany), od-

zydenta, z dn. 22.03.2013, dostęp: 06.2015 r.

⁴⁹ <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/muzulmanie-krytykuja-zakaz-uboju-rytualnego-to-policzek-wymierzony-w-konstytucje,339841.html>, z dn. 15.07.2013, dostęp: 08.2014 r.

⁵⁰ <http://www.rp.pl/artukul/1029851.html?print=tak&p=0>, z dn. 15.07.2013, dostęp: 06.2015 r.

⁵¹ <http://ekai.pl/wydarzenia/polska/x68950/mufti-zapowiada-nieposluszenstwo-wobec-zakazu-uboju-rytualnego/>, z dn. 18.07.2013, dostęp: 06.2015 r.

⁵² <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/muzulmanie-apeluja-do-boniego-ws-zakazu-uboju-rytualnego,313488.html>, z dn. 16.07.2013, dostęp: 06.2015 r.

powieź twierdzącą udzieliło 21%. Co siódmy Polak nie miał w tej sprawie zdania (14%). „Zwolennicy legalizacji uboju bez ogłuszania najczęściej odwoływali się do argumentów ekonomicznych, finansowych, odnoszących się do rynku pracy i bezrobocia (32%). Ich zdaniem skoro jest zapotrzebowanie na takie mięso, to powinniśmy z takiej możliwości zarabiania korzystać. Nieco rzadziej badani uzasadniali potrzebę legalizacji uboju rytualnego wolnością religijną, prawami mniejszości wyznaniowych do swobody praktykowania swoich religii (26%)”⁵³. Padają również inne twierdzenia: tak było i będzie (12%); nie ma znaczenia w jaki sposób zabijane są zwierzęta hodowlane (8%); taki rodzaj uboju wiąże się z mniejszym cierpieniem dla zwierząt (4%); w innych krajach zezwala się na taki ubój (3%)⁵⁴. Z kolei motywacje przeciwników w zdecydowanej większości (87%) były następujące: ubój rytualny wiąże się z ogromnym cierpieniem zwierząt, jest niehumanitarny, nieetyczny, zaś 7% ankietowanych zgadzało się, że ubój rytualny jest obcy naszej kulturze, a mniejszości religijne powinny mieć możliwość importu mięsa. Dodatkowo badani, którzy uważali, że prawo w Polsce nie powinno zezwalać na ubój rytualny, nie zaakceptowałyby jego legalizacji, jeśli mięso przeznaczone byłoby wyłącznie na potrzeby mniejszości wyznaniowych w Polsce⁵⁵.

W *dyskursie większościowym* prym wiodły organizacje broniące praw zwierząt, zjednoczone w strategiach argumentacyjnych, przygotowane do prowadzenia kampanii społecznej. Dla nich ubój rytualny jest torturowaniem zwierząt, zaś walka z nim to *zerwanie z barbarzyństwem na rzecz awansu cywilizacyjnego*. Deklarując swoją apolityczność, wystosowali między innymi petycję do premiera oraz list do Komisji Europejskiej, w którym informowali, iż „rząd polski planuje odwrócić dotychczasowy stan prawny w kwestii ogłuszania zwierząt przed uśmierceniem, tj. dopuścić nieregulamentowany ubój bez ogłuszania ze względów czysto komercyjnych”⁵⁶. Zorganizowali także kilkanaście manifestacji pod hasłem „Nie dla uboju rytualnego”. Transparenty z napisami: „Polska mówi nie”, „Stop barbarzyńskiemu rytuałowi”, „Gdyby rzeźnie miały szklane ściany”, „Nie zabijaj dla religii”, „Ubój rytualny to znęcanie”, „5. Nie zabijaj”, „W imię religii i pieniędzy znęcamy się nad zwierzętami”, „Animals Oświęcim” wraz z wizerunkami zakrwawionego i zarzynanego bydła oraz powycinanymi z tektury krowami, pojawiły się przed Sejmem RP i Ministerstwem Rolnictwa RP.

Po drugiej stronie barykady stało około 200 rolników reprezentujących branżę mięsną, którzy również manifestowali przed Sejmem RP oraz Kancelarią Prezesa Rady Ministrów RP, domagając się od polityków poparcia w głosowaniu nad przywróceniem uboju rytualnego. Protestujący zwrócili uwagę, że zakaz uboju rytualnego może spowodować utratę pracy przez ok. 6 tys. osób w całej branży mięsnej. Według wyliczeń ubój zgodny z zasadami religijnymi wynosił 10% eksportu drobiu

⁵³ M. Omyła-Rudzka, *Opinie na temat dopuszczalności tzw. uboju rytualnego*, Komunikat z badań CBOS BS/70/2013.

⁵⁴ Tamże, s. 3–4.

⁵⁵ Tamże, s. 5.

⁵⁶ <http://www.obrona-zwierzat.pl/aktualnosci/702-list-do-ke.html>, dostęp: 09.2014 r.

i 1/3 eksportu wołowiny. W 2012 roku wartość eksportu polskiego drobiu sięgnęła 1,2 mld euro, a wołowiny – 1,35 mld euro. Podczas kontrdemonstracji hodowcy posługiwali się hasłami: „Tak dla pracy, tak dla chleba, bezrobocia nam nie trzeba” oraz „Cała Unia bije byka, w Polsce bije się rolnika”⁵⁷.

Z kolei do obrońców praw zwierząt dołączyło Polskie Towarzystwo Etyczne, które wystosowało List Otwarty do Sejmu RP. W liście czytamy między innymi, że ubój rytualny to pogwałcenie współczesnych standardów moralności publicznej, regres cywilizacyjny, a dyskusje wokół tego tematu nie służą interesom mniejszości, ponieważ wywołują niechęć większości społeczeństwa i komplikują przeciwdziałania ksenofobii i dyskryminacji⁵⁸.

W kontekście społecznego oporu wobec uboju rytualnego wyłomem stało się stanowisko Episkopatu Polski, który wydał komunikat, iż „Prawo do zachowania swoich obyczajów, w tym rytualnego uboju zwierząt, należy do podstawowych praw wolności wyznania i kultu”⁵⁹. Polemikę niemal natychmiast podjęła część środowiska naukowego, wyrażając w liście otwartym opinię, że tradycja jest rzeczą ważną dla wyznawców każdej religii, ale żadna tradycja nie może usprawiedliwiać wyrządzania zła: „Zwracamy też uwagę, że nawet tradycja religijna nie jest i nie może być niezmienna, jeżeli nie ma prowadzić do zacofania (...). Zwracamy uwagę na rozdźwięk poglądów Episkopatu Polski z polską moralnością publiczną, która dobrze wpisuje się we wrażliwość moralną świata zachodniego. Sondáže opinii publicznej wykazały, że zdecydowana większość (2/3) polskich obywateli i jeszcze większa część (3/4) polskich katolików jest przeciwna okrucieństwu uboju bez ogłuszania. Apelujemy do Episkopatu Polski o uszanowanie w pełni uzasadnionej wrażliwości moralnej polskich obywateli”⁶⁰.

Spór o zniesienie uboju rytualnego podzielił społeczeństwo polskie. Ramy *dominującego dyskursu humanitarnego* zamknęły się w kategoriach rozwoju społecznego i współczesnych standardów etycznych. Argumentem koronnym stało się cierpienie zwierząt, którego nie można usprawiedliwiać nawet nakazem religijnym. To „barbarzyństwo”, „torturowanie zwierząt”, i „regres cywilizacyjny”. W strategiach głównych konstruowania wypowiedzi publicznej tego dyskursu nie wspomniano natomiast o prawach mniejszości religijnych. W opinii ekologów mniejszości te – poprzez swój opór – wręcz wywołują spiralę niechęci. Nastąpiła przy tym konsolidacja środowiska ekologów, części naukowców i celebrytów. Wszystkie te

⁵⁷ W manifestacji wzięli udział przedstawiciele Związku Polskiego Mięsa, Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, Polskiego Związku Producentów i Hodowców Bydła, Krajowej Rady Drobiarskiej oraz Samoobrony, <http://www.polskatimes.pl/artypokul/941955,warszawa-ostatni-boj-o-uboj-protest-przeciwko-zakazowi-uboju-rytualnego-zdjecia,id,t.html>, z dn. 10.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

⁵⁸ List został opracowany przez Polskie Towarzystwo Etyczne, OTOZ Animals i Fundację Viva, <https://www.facebook.com/portalinfra/posts/507176412688188>, dostęp: 09.2014 r.

⁵⁹ M. Majchrzak, *Episkopat: Ubój rytualny należy do podstawowych praw... Naukowcy: Rozdźwięk poglądów episkopatu z moralnością publiczną*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,14776044,1>, z dn. 4.10.2013, dostęp: 09.2013 r.

⁶⁰ Fragment listu podpisanego przez ponad 100 naukowców polskich. Za: tamże.

grupy społeczne odwoływały się do wyników badań CBOS. W klimacie manifestacji, pikiet, emanowania obrazami, mniej słyszalne były argumenty Kościoła katolickiego, broniącego wolności religijnej. Podobną narrację (aczkolwiek rzadko) odnajdujemy również wśród Polaków optujących w sondażu CBOS za legalizacją uboju. Ważniejszym orężem dla obrońców *szechity* stał się jednak *dyskurs ekonomiczny*, utylitarny (walka o zachowanie miejsc pracy w rolnictwie).

Dyskursy polityczne

Według danych Instytutu Rozwoju Rolnictwa im. Władysława Grabskiego zakaz uboju doprowadził do znacznego obniżenia importu polskiej wołowiny i drobiu przez kraje arabskie i Turcję. Rolnicy stracili część przychodów i w mniejszym stopniu wykorzystują potencjał swoich gospodarstw⁶¹. W kwietniu 2014 roku Krajowa Rada Izb Rolniczych złożyła w Kancelarii Sejmu 130 tys. podpisów popierających zmiany w ustawie *o ochronie zwierząt*. Obywatelski projekt dopuszcza ubój rytualny dla celów religijnych bez ogłaszania oraz wprowadza zakaz stosowania tzw. klatek obrotowych.

Tuż po głosowaniu sejmowym z 12 lipca 2013 roku swojego niezadowolenia nie krył Marek Sawicki (PSL), pytając: „Czy moralność wobec zwierząt jest wyższa od moralności wobec potrzeb religijnych i miejsc pracy?”⁶². Z kolei Patryk Jaki z Solidarnej Polski „pogratulował” polskiemu parlamentarzystom tego, że „jednym ruchem zniszczyli 5 tys. miejsc pracy i cały sektor gospodarki”⁶³. Polskie Stronnictwo Ludowe i Solidarna Polska wsparły *dyskurs utylitarny, ekonomiczny*, ukierunkowany na ochronę miejsc pracy na rynku mięsnym. Drugim, bardzo ważnym aspektem w retoryce tych partii, była *obrona dyskursu mniejszości*. Ówczesny Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi domagał się szacunku dla wielowiekowej tradycji poszanowania wolności religijnej. W przemówieniu na forum parlamentu Stanisław Kalemba odwołał się również do stanowiska Kościoła katolickiego (konkretnie biskupa Mieczysława Cisy, który publicznie wyraził poparcie dla uboju rytualnego). Poza tym przekonywał, że aż dwadzieścia dwa państwa europejskie zezwalają na ubój ze względów religijnych⁶⁴.

Powyższa wypowiedź ministra była kilkakrotnie przerywana okrzykami: „Barbarzyństwo”, „Torturują, nie ubijają”, „Hipokryzja”, a także uderzeniami w pulpity. Posłowie Klubu Poselskiego Ruch Palikota już w trakcie przemówienia Kalemba podnieśli kartki z napisem: „Nie dla uboju rytualnego”. Wraz z Sojuszem

⁶¹ <http://www.portalspozywczy.pl/mieso/wiadomosci/uboj-rytualny-dobry-dla-polskiej-gospodarki,99497.html>, z dn. 11.04.2013, dostęp: 09.2014 r.

⁶² <http://www.wprost.pl/ar/407847/Sawicki-moralnosc-wobec-zwierzat-czy-praca-decydujemy/>, z dn. 11.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

⁶³ M. Pieńkowski, *Posłowie zdecydowali. Uboju rytualnego w Polsce nie będzie*, <http://www.rp.pl/artykul/1028873.html?print=tak&p=0>, z dn. 12.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

⁶⁴ Sprawozdanie stenograficzne z 45. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, w dn. 12.07.2013, [http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/9113CD34F0EE4376C1257BA6006E5CD5/\\$File/45_c_ksiazka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/9113CD34F0EE4376C1257BA6006E5CD5/$File/45_c_ksiazka.pdf), s. 310, dostęp: 09.2014 r.

Demokratycznym oraz Prawem i Sprawiedliwością stworzyli wspólny front. Po- przez swoich przedstawicieli przemawiających przed głosowaniem wytoczyli szerokie spectrum argumentów za odrzuceniem projektu ministra: zabijanie zwierzęcia przy jego pełnej świadomości to nieludzkie, pozbawione wrażli- wości podejście do istoty żywej (co potwierdza Europejska Federacja Lekarzy Weterynarii); jest to mordowanie zwierząt dla pieniędzy; sondaże opinii pu- blicznej wskazują na sprzeciw społeczeństwa polskiego wobec tego rodzaju uboju; ubój taki nie jest ratunkiem dla polskiego rolnictwa, eksport wołowiny nie spadł – to cyniczna gra lobbystów z trudną sytuacją finansową rolników; tak, jak przez wiele lat organizowano wyprawy krzyżowe, mordowano nie- mowlęta, składano w ofierze dziewice w imię rytuałów religijnych, tak obecnie ubój rytualny byłby zmuszaniem do akceptacji zwyczaju obcego naszej kultu- rze i cywilizacji⁶⁵.

W bezpośrednich emocjonalnych komentarzach tuż po głosowaniu można było zaobserwować nieskrywaną radość między innymi Leszka Millera: „Ludzie i zwierzęta razem przeciw rządowi PO–PSL. Uboju rytualnego nie będzie!”. Wtórowali mu inni politycy SLD: „Sejm odrzucił ubój rytualny. Nie będziemy bestialsko mordować zwierząt dla pieniędzy. Dziękuję posłom, którzy głosowali za”, „Doszło do uboju rytualnego nad projektem ustawy”. Swoje zadowolenie z powodu odrzucenia projektu ustawy wyrazili także politycy Ruchu Palikota: „Obroncy zwierząt wygrali. Ubój rytualny nielegalny!!!”, „Zwierzęta obronione, mimo zapędów zwyrodnialców chcących je torturować. Nie ma uboju rytualnego w Polsce!”, „Dobro zwyciężyło nad złem. Ubój rytualny jest nielegalny”, „Zakaz znęcania się nad zwierzętami utrzymany”, „Sadystom, nawiedzonym i innej maści oszołomom chcącym powrotu do średniowiecza mówimy STOP”⁶⁶.

Partie przeciwne wprowadzeniu uboju rytualnego w Polsce zaprezentowały *dyskurs wspierający obrońców praw zwierząt*, posługując się identycznymi pejor- atywnymi określeniami wobec wykonujących oraz popierających ubój. W swojej retoryce politycznej stosowały również *strategie demaskujące* prawdziwe intencje (ekonomiczne) broniących praw mniejszości. Należy także zwrócić uwagę na *dyskurs obcości kulturowej*, wskazujący z jednej strony na dystans wobec tradycji żydowskiej i muzułmańskiej, z drugiej zaś – na uznanie niektórych rytuałów reli- gijnych za relikty kulturowe.

Podsumowanie

Wspólnota dyskursu zwolenników uboju rytualnego powstała na bazie wraź- liwości kulturowej wobec tradycji religijnej, troski o zachowanie tożsamości kul- turowej oraz dotkliwym poczuciu dyskryminacji. Przy tym społeczność żydow- ska i muzułmańska połączyła siły w walce o prawa do kultu religijnego poprzez

⁶⁵ Tamże, s. 309–310.

⁶⁶ <http://www.wprost.pl/ar/408079/Zla-wiadomosc-dla-sadystow-politycy-o-uboju-rytualnym/>, z dn. 12.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

podejmowanie wspólnych działań na forum publicznym. W konfrontacji zrodziła się wspólnota dyskursu przeciwników *szechity* i *halal*, opierająca się na empatii wobec zwierząt, odwołująca się do współczesnych, europejskich norm etycznych. Obie starały się o jak najszerszy obszar oddziaływań, były słyszalne i medialne. Wykorzystywały do tego celu cały szereg technik, gatunków i strategii (od wypowiedzi prasowych poprzez apele i petycje do pikiet i manifestacji włącznie). Wykazały się przy tym wysokimi umiejętnościami dyskursywnymi i gotowością do polemiki, nieustannie odwołując się do siebie nawzajem. Z uwagi na analizę wypowiedzi, które nastąpiły głównie bezpośrednio przed lub tuż po decydującym głosowaniu sejmowym, prezentacja stanowisk miała zazwyczaj emocjonalny charakter (groźby, apele, oskarżenia, perswazja, ironia językowa, hiperbole, pytania retoryczne). Strony stosowały jednak także liczne argumenty zdroworozsądkowe, podpierały się wynikami badań społecznych, dowodami naukowymi, doświadczeniem historycznym i perspektywą porównawczą.

Jakościowa analiza dyskursów publicznych dotyczących uboju rytualnego wymaga uwzględnienia szerokiego kontekstu historycznego, kulturowego i politycznego. Celem artykułu była prezentacja możliwie jak największej ilości dyskursów, ukazanie istoty owego wielogłosu, co stanowić może punkt wyjścia dla dalszych interpretacji strategii perswazyjnych, struktur tekstowych, a także ukrytych stosunków dominacji i przemocy dyskursywnej⁶⁷. Osią niezrozumienia zdaje się być różna interpretacja kilku aspektów tego samego problemu: 1) ubój rytualny jako nakaz religijny *versus* relikw kulturowy; 2) prawa mniejszości *versus* nowoczesne standardy ochrony zwierząt (cierpienie zwierząt podczas uboju religijnego jest znacznie większe niż podczas uśmiercania poprzez ogłuszenie – brak dowodów dla tego argumentu, każda forma zabijania jest niehumanitarna); 3) wolność religijna i gospodarcza *versus* współczesna moralność publiczna. Te trzy wymiary stanowią moim zdaniem jeden z przykładów „nieprzekładalności perspektyw” we współczesnym społeczeństwie pluralistycznym.

Słowa kluczowe: ubój rytualny, prawa zwierząt, mniejszość żydowska, muzułmanie.

Around the debate on ritual slaughter in Poland – analysis of public discourses

The article cites different voices in the debate on the slaughter of farm animals without stunning (so-called ritual slaughter): position of the Episcopate, Polish political scene (including Civic Platform and Polish People's Party, United Poland, Palikot's Movement, Democratic Left Alliance), Polish authorities, results of opinion polls, and the statements of representatives of the Jewish and Muslim communities in Poland. The axis of misunderstanding in this discourse seems to be different interpretation of several aspects of the same problem: 1) slaughter ritual as a religious order *versus* cultural relic; 2) the rights of

⁶⁷ *Dyskurs jako struktura...*, s. 32.

minorities *versus* modern standards of animal protection (the suffering of animals during religious slaughter is far greater than the killing by stunning – no evidence for this argument, any form of killing is inhumane); 3) religious and economic liberty *versus* contemporary public morality.

Keywords: ritual slaughter, animal rights, Jewish minority, Muslims.

*Around the debate on ritual slaughter in Poland –
analysis of public discourses*

L'article cite des différentes prises de position dans le débat sur l'abattage des animaux d'élevage sans étourdissement préalable (l'abattage rituel) : celle de la conférence des évêques, des partis politiques (entre autres de la Plateforme civique, du Parti paysan polonais, de la Solidarité polonaise, du Mouvement Palikot, de l'Alliance de la gauche démocratique), des autorités polonaises, des résultats des enquêtes d'opinion, ainsi que des déclarations des représentants des communautés juives et musulmanes de Pologne. L'axe de l'incompréhension dans ce discours semble être l'interprétation différente de plusieurs aspects du même problème: 1) l'abattage rituel comme impératif religieux ou comme survivance culturelle; 2) les droits des minorités face aux normes modernes de protection des animaux (la souffrance des animaux lors de l'abattage religieux est beaucoup plus grande que lors de la mise à mort par étourdissement – il n'y a aucune preuve confirmant cet argument, toute forme de mise à mort est inhumaine); 3) la liberté religieuse et économique par rapport à la morale publique contemporaine.

Mots-clés : abattage rituel, droits des animaux, minorité juive, musulmans.

*Вокруг дискуссии о ритуальном убое в Польше –
анализ публичного дискурса*

В статье приводятся различные голоса в дебате об убое сельскохозяйственных животных, без оглушения (т.е. ритуальный убой): положение епископата, польской политической сцены (в том числе Гражданской платформы, Польской крестьянской партии, Солидарной Польши, Движения Паликота, Союза демократических левых сил), польских властей, результатов опросов общественного мнения, и заявления представителей еврейской и мусульманской общин в Польше. Осью непонимания в этом дискурсе, кажется, разная трактовка некоторых аспектов той же проблемы: 1) ритуальный убой как религиозный порядок против культурного реликта; 2) права меньшинств против современных стандартов защиты животных (страдания животных во время религиозного убоя гораздо больше, чем убийство оглушением – нет никаких доказательств для этого аргумента, любая форма убийства негуманная); 3) религиозная и экономическая свобода против современной общественной морали.

Ключевые слова: ритуал убоя, права животных, еврейское меньшинство, мусульмане.